

TARZYCJUSZ BULIŃSKI, MARIUSZ KAIRSKI

Uniwersytet Gdański

## Etnografia jako proces. Wprowadzenie redakcyjne

Gdy rozpoczynaliśmy prace nad „Etnografią”, przyświecała nam myśl stworzenia czasopisma, które mogłoby uzupełnić puste miejsca na mapie polskich periodyków antropologicznych poprzez podjęcie działań w nieco innym wymiarze niż pozostałe czasopisma. Chcieliśmy periodyku nakierowanego na to, co jest, naszym zdaniem, kluczowym polem antropologii, często mityzowanym, przecenianym, celnie krytykowanym, ale ciągle pozostającym rdzeniem dyscypliny – terenem.

Oczywiście dzisiaj znaczenie zwrotu „etnograficzne badania terenowe” ulega przeformułowaniu. Nie kryją się już pod nim tylko klasyczne sposoby poznania w rodzaju wywiadów czy obserwacji, ale też cała mnogość nowych form badawczych przekraczających granice oparte na słowie (wizualne, dźwiękowe, smakowe, autoetnograficzne itp.). Etnografią jest dziś wiele rozmaitych praktyk i wydaje się, że panujący w tym zakresie pluralizm metodologiczny zaczyna powoli stanowić normę. Z drugiej jednak strony widać wyraźnie, że wraz ze zmianą modeli epistemologicznych nie wygasła potrzeba tworzenia wzorców metodologicznych, wypracowywania nowych sposobów namysłu nad metodami wywoływania (tworzenia, konstruowania, pozyskiwania) wiedzy etnograficznej. Ten właśnie wymiar etnografii nas interesuje i w celu jego eksplorowania stworzyliśmy czasopismo. W naszym odczuciu kwestia namysłu nad „terenem” jest jednym z kluczowych wyzwania, jakie stoją przed antropologią i innymi dyscyplinami praktykującymi etnografię.

Nie ukrywamy, że przystępujemy do tego projektu z określoną wizją etnografii. Chcemy publikować teksty, które próbują opisywać, tłumaczyć i reflektować nad czymś, co metaforycznie nazywamy „iskrzeniem” pomiędzy dwoma polami etnograficznej praktyki: nami – etnografami (ujmowanymi jako osoby i jako badacze) i tym, co się dzieje podczas badań terenowych, w czasie naszej interakcji z Innymi, w procesie stawania się rzeczywistości, jakiej nigdy wcześniej nie doświadczyliśmy ani my, ani ci, których poznajemy.

W owym „iskrzeniu” interesujące i ważne jest wszystko. Wiedza w postaci nowych faktów etnograficznych, kłopotów z ich uporządkowaniem, nadawaniem im sensu i ich rozumieniem. Ważna jest procesualność naszego badania/

bycia – w nim rozmywa się słynna „obserwacja uczestnicząca”, stając się niewiele mówiącym hasłem. Ważne są wreszcie dylematy moralne i etyczne naszych badań, a w nich ciągle niedocenianym polem jest odpowiedzialność nie tylko antropologa wobec tych, których poznaje i próbuje zrozumieć, ale też samego badacza wobec siebie tak, by nie robił sobie krzywdy na różnych „piętrach” swego badania/bycia w terenie.

W metaforze „iskrzenia” zawieramy to, co dla nas najważniejsze w etnografii – nie kontrolowany przez nikogo proces życia/badania rozgrywający się na poziomie intelektualnym (umysł etnografa, umysły Innych), cielesnym (ciało etnografa, ciała Innych) i emocjonalnym (uczucia etnografa, uczucia Innych), przynoszący wszystkim stronom interakcji nieznane wcześniej doznania intelektualne, fizyczne i emocjonalne. Tak właśnie rozumiemy współczesną praktykę etnograficzną: jako rodzaj napięcia odsłaniającego nową rzeczywistość: doświadczenie siebie i Innych w nieznanach odsłonach (nie praktykowanych wcześniej zachowaniach, nieznanach wcześniej próbach bycia w świecie).

Powyższa wizja etnografii jest oparta na procesualnej i antysubstancjalnej wizji zarówno kultury, jak i samych praktyk badawczych, a także ich efektów. Wszystkie one podlegają ciągłym przeobrażeniom i transformacjom. Sądzimy, że wszystkie te elementy, w ramach nowego postinterpretatywnego paradygmatu nauk społecznych, winny być poddawane świadomej refleksji stroniącej od wiedzy potocznej. Jesteśmy przekonani, że wartościowa poznawczo jest idea rewersyjności praktyk poznawczych: naprzeciw badacza stają nie przedmioty badania (informatorzy, respondenci, rozmówcy), lecz podmioty poznające badacza (osoby, uczestnicy). Sądzimy też, że inne sposoby bycia (to, co poznajemy) mogą być zrozumiałe tylko w aparacie poznawczym ludzi stamtąd, ze koncepcje badacza to tak naprawdę jego interpretacje koncepcji ludzi, z którymi pracuje (tzw. teorie tubylcze). Badacz tylko (tylko?) przekłada je na język zrozumiały dla siebie i odbiorców jego prac.

Stąd też wziął się tytuł i podtytuł czasopisma. „Etnografia” zakreślać ma pole, podczas gdy „Praktyki, Teorie, Doświadczenia” odwołują do tego, co się dzieje w trakcie badań z nami i z nimi, do naszych i ich doświadczeń, do naszych i ich teorii na temat świata. Jesteśmy przekonani, iż ważniejsze od sporów na temat tego, co powinna badać antropologia, jest dookreślenie, jak powinna to robić. Liczymy, że czasopismo będzie pomocne i dla praktykujących etnografię, i dla porządkujących czy pogłębiających refleksję nad nią.

W związku z powyższą wizją etnografii zakładamy, że niezbywalną cechą czasopisma będzie wielogłosowość i otwarcie na rozmowę podejmowaną przez różne osoby i środowiska. Oprócz zwyczajowych działów, w których pojawiają się artykuły relacjonujące badania empiryczne (Studia), podejmujące kwestie metodyki i metodologii (Metody) oraz epistemologii (Spojrzenia), w czasopiśmie znalazły się komentarze – krótkie teksty przedstawiające indywidualne stanowiska i poglądy na temat wybranych artykułów z danego numeru, osobny dział, w którym mogą wybrzmieć ważne głosy ze świata pozauniwersyteckiego (Antropologia w sferze publicznej) oraz dział wyzwolony spod probierza na-

ukowości, skoncentrowany na przeżyciach i doświadczeniach terenowych (Notatki, przebliski i impresje).

\* \* \*

Na pierwszy numer składają się teksty trojakiemu rodzaju. Pierwszy to artykuły poświęcone relacjom z własnych doświadczeń terenowych i poznawaniu świata Innych. Numer otwiera tekst Łukasz Krokoszyńskiego (*Drunken speech: a glimpse into the backstage of sociality in Western Amazonia*) pokazujący, w jaki sposób dzięki tak niestałym urywkom i przebliskom społecznej rzeczywistości, którymi są pijane mowy, można przybliżyć się do rozumienia pojęć i praktyk życia społecznego potomków Indian Capanahua w Peru. Komentarz do jego artykułu (*Steps towards an ethnographic theory of acculturation*) napisał nie kto inny, jak Peter Gow, czołowa postać współczesnej amazonistyki, badacz, który należy do najważniejszych autorytetów współczesnej antropologii, a jego prace znane są daleko poza kręgiem amazonistycznym. Artykuł Agnieszki Bednarek mierzy się z tematem rzadko obecnym we współczesnych badaniach etnograficznych (*Religijność a tożsamość na przykładzie młodych Kaszubów*). Problem ten, w świetle rekonesansu badawczego przeprowadzonego przez Autorkę, zdecydowanie wymaga pogłębionych studiów empirycznych, albowiem widać różnice pomiędzy znanym obrazem zakotwiczonym w literaturze a doświadczoną rzeczywistością. Tekst Małgorzaty Owczarskiej (*Odrodzenie kulturowe na postkolonialnym Tahiti*) podejmuje problematykę re-konstruowania tubylczej kultury w dzisiejszej postkolonialnej rzeczywistości Tahiti. Pokazuje praktyki stowarzyszeń tahitańskich w perspektywie zdecydowanie przekraczającej ramy popularnej dziś koncepcji tradycji wynalezionych. Artykuł Anny Przytomskiej (*Historia tubylcza. Szamani i mitopraktyka*) koncentruje się na procesie wytwarzania wiedzy o przeszłości wśród dzisiejszych Indian Kiczua z Andów Ekwadorskich. Autorka przedstawia działania współczesnych szamanów jako kontynuację indiańskiej strategii budowania tożsamości i podmiotowości w rzeczywistości kolonialnej, a teraz postkolonialnej.

Drugą grupę tekstów stanowią artykuły mierzące się z różnymi aspektami metody etnograficznej. Tekst Filipa Wróblewskiego (*Indeksy etnograficzne w polskiej praktyce badawczej XX w.*) podejmuje niełatwy problem kształtowania się metodologii prowadzenia badań etnograficznych w Polsce. Pokazując wymiary poznawcze i etyczne stosowania konkretnej techniki, tj. indeksów etnograficznych, stawia tym samym pytania o bardzo ważny wymiar polskiej antropologii – praktykę badawczą „ojców założycieli” naszej dyscypliny. Jest to temat ze wszech miar wart pogłębienia, z rozmaitych perspektyw, nie tylko tej proponowanej przez Autora. Z kolei tekst Marty Rakoczy (*Cztery zmysły na Trobriandach – ciało i zapis etnografa*) odnosi się do etnografii Bronisława Malinowskiego w kontekście tzw. zwrotu zmysłowego w antropologii. Pytanie, które zadaje, jest jednym z kluczowych dla naszego czasopisma – czym są praktyki cielesne etnografa i jak mają się do nich piśmienne formy reprezentowania

doświadczenia z terenu? A wszystko to na przykładzie badacza, którego spuścizna, zdawałoby się, jest już wyczerpująco opisana. Ostatnim tekstem jest artykuł Michała Żerkowskiego (*Pożegnanie z terenem*) przedstawiający refleksje na temat roli badań terenowych w antropologii ujętej w optyce myśli Lacanowskiej. Jest to próba wyjścia poza ustalone lektury antropologiczne i spojrzenia na znane kwestie poprzez pryzmat współczesnej, odmienionej psychoanalizy. Co zrozumiale, taka próba narażona jest na niebezpieczeństwa, stąd też tekst ten opatrzyliśmy dwoma komentarzami, które opisują go z dwóch punktów widzenia i wskazują zarówno mocne, jak i słabe strony takiego pomysłu (Sławomira Sikory *Przedwczesne pożegnanie* oraz Michała Rauszera *Antropolog jest nagi*). Mamy nadzieję, że oba wzbogacą odczytanie tekstu Żerkowskiego przez Czytelnika.

Wreszcie trzecią grupą tekstów są artykuły prezentujące obszar pozauniwersytecki, działania i obecności etnografii oraz antropologii w przestrzeni publicznej, teksty będące pierwszymi refleksjami po doświadczeniu terenowym oraz recenzje. Artykuł Anny Deredas i Alicji Piotrowskiej (*Międzyuczelniana Konferencja Antropologiczna – antropologia w oczach młodych adeptów*) podsumowuje prawie dziesięcioletni okres organizowania ogólnopolskich konferencji studenckich i próbuje odnaleźć w nich kierunki oraz tendencje obecne wśród młodych adeptów antropologii. Tekst Małgorzaty Kuneckiej i Daniela Kuneckiego (*Domki fińskie – pamięć osobista, historia, współczesność*) wprowadza bardzo ważną perspektywę etnografii pojmowanej jako działanie społeczne. Autorzy wielowymiarowo relacjonują ich projekt poświęcony mieszkańcom osiedla domków fińskich w Warszawie. Tym samym wnoszą swój głos do publicznej debaty na temat przyszłości tego terenu. Dwa następne teksty – Ewy Sromek (*Jak stąd uciec?*) oraz Patrycji Sitarskiej (*Zmiana ról, czyli etnograficzny miecz obosieczny*) stanowią impresje na temat różnych problemów i doświadczeń pojawiających się w czasie pierwszych badań terenowych. Całość numeru wieńczą recenzje autorstwa Iwony Grud i Alicji Ozgi dwóch prac etnograficznych dotyczących naszej współczesności.